

Lekcja 9

26 listopada

TRUDNE WERSETY

Zakres studium: Łk 16,19-31.

Część I: Przegląd

W tej lekcji przyjrzymy się biblijnym fragmentom wysuwanych jako rzekome dowody przez niektórych zwolenników teorii nieśmiertelności duszy i wiecznie płonącego piekła. Oto te fragmenty:

1. Łk 16,19-31. Ten fragment to przypowieść o bogaczu i Łazarzu. Choć niektórzy twierdzą, że przypowieść ta jest dosłownym przedstawieniem życia po śmierci, studium kontekstu świadczy, że Jezus użył tej narracji jako przypowieści, (a) aby wykazać, że bogactwo nie jest tytułem do Nieba oraz (b) wezwać ludzi do posłuszeństwa *Pismu Świętemu*.

2. Łk 23,43. Jezus przyrzeka łotrowi, że będzie z Nim w raju. Kiedy porównamy ten fragment z innymi wypowiedziami Jezusa, w których twierdzi On w dniu zmartwychwstania, że jeszcze nie wstąpił do Ojca (J 20,17) i zapowiada, że będziemy z Nim, kiedy przyjdzie powtórnie po nas (J 14,1-3), staje się jasne, że Jezus nie obiecał łotrowi, że tego samego dnia spotkają się w Niebie. Nawrócony łotr trafi do Nieba razem ze wszystkimi zbawionymi, po zmartwychwstaniu. Chrystus zapewnił go, że nie tylko wspomni o nim, kiedy przyjdzie ze swoim królestwem, ale już „dziś” może mu obiecać, że będzie z Nim w raju.

3. Flp 1,21-24; 1 Tes 4,13-18. Paweł oczekiwał śmierci, by „być z Panem”, ale oczywiście uwzględnił czas, który upłynie między jego śmiercią a zmartwychwstaniem, wiedząc, że on sam po śmierci nie będzie świadomy upływu tego czasu.

4. 1 P 3,13-20. To, że Chrystus „zwiastował duchom będącym w więzieniu (...) za dni Noego”, nie znaczy, że Jezus osobiście przekazywał przesłanie nieposłusznym przedpotopowcom w piekle, ale sugeruje, że Bóg zawsze ostrzegał ludzi przed niewolą grzechu, także za pośrednictwem Noego.

5. Ap 6,9-11. Dusze męczenników wołające o sprawiedliwość spod ołtarza ofiarnego nie oznaczają nieśmiertelnych dusz, ale są symbolem tych, którzy przelali krew za to, że byli wierni Bogu.

Część II: Komentarz

Przyjrzymy się bliżej dwom fragmentom studiowanym w tej lekcji: (1) przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31) oraz wizji dusz męczenników wołających o pomstę (Ap 6,9-11).

Bogacz i Łazarz (Łk 16,19-31)

Jezus opowiedział przypowieść o bogaczu i Łazarzu, aby wykazać znaczenie naszych wyborów dokonywanych w tym życiu. Jezus nie opowiedział tej zmyślonej historii, aby przedstawić stan człowieka po śmierci. Chciał jedynie podkreślić, że nasze wybory w tym życiu - to, czy wybierzemy służenie Bogu i bliźnim, czy samemu sobie - nie mogą zostać zmienione po śmierci (Hbr 9,27).

Ponadto przypowieść ta wskazuje, że jeśli ktoś zaniedbuje uczenie się z *Pisma Świętego*, to nawet gdyby zobaczył na własne oczy zmartwychwstałą osobę, nie przekona go to, by uwierzyć. Innymi słowy, jeśli ktoś ma dostęp do *Pisma Świętego*, ale świadomie nie chce postępować zgodnie z jego nauką, to nawet straszenie wiecznym piekłem nie zwróci go na właściwą drogę. Jezus wyraźnie wskazał, że albo człowiek ma serce otwarte dla Boga, albo zamknięte i twarde jak kamień, a jedynie właściwa postawa wobec Boga i wrażliwość serca prowadzą ludzi do skruchy i zmiany życia (Ez 36,26-27). Nie mamy zatem żadnej wymówki, bo wszyscy jednakowo potrzebujemy *Pisma Świętego*, by uczyło nas o Bogu (Łk 16,29-31).

Nic w kontekście tej przypowieści nie sugeruje, by Jezus zamierzał w niej przedstawić rzeczywisty stan człowieka po śmierci. W poprzedzających ją słowach Jezus mówił o egoizmie, nieuczciwym bogaceniu się i szafowaniu środkami materialnymi. Następnie opowiedział przypowieść o bogaczu i Łazarzu, podkreślając w niej, że bogactwo nie gwarantuje wiecznego niebiańskiego szczęścia. Innymi słowy, życie wieczne zależy od przyjęcia zbawczych dokonań Chrystusa dla nas. Mojżesz i prorocy wskazywali jedynie Mesjasza.

Niektórzy twierdzą, że narracja o bogaczu i Łazarzu nie powinna być nazywana przypowieścią, gdyż zaczyna się słowami: „A był pewien człowiek bogaty”, a Jezus nie zaznaczył wyraźnie, że jest to przypowieść. Ale argument ten nie wytrzymuje próby, gdyż wiele innych przypowieści zaczyna się w podobny sposób: „Był pewien bogaty człowiek” (Łk 16,1).

Szczegóły narracji także podważają przypuszczenie, że zawiera ona rzeczywisty opis płonącego piekła. Po pierwsze, byłoby niemożliwością, by ktoś płonący w ogniu odczuł ulgę dzięki zwilżeniu języka palcem zanurzonym wcześniej w wodzie. Ponadto bliskość między Niebem a „piekłem” uniemożliwiłaby komukolwiek radość z Niebem, skoro w każdej chwili mógłby usłyszeć krzyk bólu i rozpacz innych ludzi cierpiących wieczne męki. W *Apokalipsie* Jezus obiecuje, że pewnego dnia nie będzie już więcej bólu, smutku ani płaczu, a w wieczności nie będzie się ich nawet wspominać (Ap 21,4).

Możemy się cieszyć, że ta przypowieść nie przedstawia rzeczywistości. Służymy Bogu, który nie dopuści, by ktokolwiek był męczony na wieki. Roy Gane wymienia trzy zasadnicze problemy związane z poglądem, według którego istnieje wiecznie płonące piekło: „1. Czyżby Bóg zamierzał karmić bezbożnych owocami z drzewa żywota, by podtrzymywać ich przy życiu w piekle? Skoro tak, byłoby to przeciwne biblijnej nauce, że tylko zbawieni będą mieli prawo spożywać owoce z drzewa żywota (Ap 22,14). Weź pod uwagę Rdz 3, gdzie Bóg zabronił grzesznym Adamowi i Ewie dostępu do drzewa żywota, właśnie po to, by nie żyli wiecznie w grzesznym stanie (Ap 22,22-24), a wskutek tego Adam i Ewa umarli (zob. Rdz 5,5, gdzie jest mowa o śmierci Adama). 2. W Ap 20 »jezioro ognia«, które niszczy bezbożny, obejmuje znaczny obszar powierzchni Ziemi wokół Nowego Jerozalema (Ap 20,8-10). Nic w Ap 21-22 nie wskazuje, by to płonące »jezioro« miało tam pozostać na zawsze. 3. Ci, którzy zostaną wrzuceni do »jeziora ognia«, poniosą »drugą śmierć«, która jest ostateczną śmiercią (Ap 20,14-15; 21,8). Tak więc ludzie ci umrą - nie będą żyć wieczne w ognistej męce» (Roy E. Gane, „At-onement Forever in God's New Heaven and New Earth”, *Salvation: Contours of Adventist Soteriology*, s. 255-256).

Dusze męczenników (Ap 6,9-11)

Zważywszy nawiązanie do „zabitych” i „krwi”, jest tu mowa o ołtarzu ofiarnym, a nie ołtarzu kadzidlany. Ponieważ krew ofiar była wylewana pod ołtarz, krew świętych została symbolicznie ofiarowana Bogu. Święci pod ołtarzem umarli za wiarę, wydając świadectwo ewangelii. Choć ich śmierć była tragedią, to jednak oznaczała ich ostateczne zwycięstwo, gdyż umarli w Chrystusie (Ap 14,13).

„Dusze” wołają nie o ślepą zemstę, ale o sprawiedliwość. „Proszą Boga, by dokonał legalnego procesu prowadzącego do wyroku, który usprawiedliwi zamęczonych świętych” (Joel N. Musvosvi, *Vengeance in the Apocalypse*, Andrews University Seminary Doctoral Dissertation Series 17, Berrien Springs 1993, s. 232). Święci byli niesłusznie prześladowani i umarli dlatego, że byli wierni Bogu, poświęceni wiernemu głoszeniu ewangelii. Proszą zatem o usprawiedliwienie dla siebie, ale także o oczyszczenie z zarzutów charakteru Boga i wykazanie, że jest On wierny, święty i sprawiedliwy.

Z kilku powodów nie należy postrzegać owych świętych jako dosłownych „dusz” wołających do Boga, ale symboliczne wyrażenie krwi świętych wołającej o sprawiedliwość.

Po pierwsze, istotne jest to, że ołtarz ofiarny znajdował się na dziedzińcu świątyni, jako że oznacza to, jak wskazuje Ranko Stefanovic, że „przedstawiona tu scena ma miejsce nie w niebiańskiej świątyni, ale na Ziemi” (Ranko Stefanovic, *Apocalypse of Jesus Christ: Commentary on the Book of Revelation*, wyd. 2, Berrien Springs 2009, s. 244). Dziedziniec świątyni symbolizuje Ziemię. Tak więc „dusze zabitych” wołają z Ziemi, a więc nie mogą być duchami „żyjącymi” w Niebie.

Po drugie, kiedy święci otrzymali białe szaty oznaczające sprawiedliwość Chrystusa, „powiedziano im, aby jeszcze odpoczęli przez krótki czas”, aż dopełni się liczba ich współsług, ich braci i siostr, którzy mieli zostać zabici podobnie jak oni (Ap 6,11). Słowo przetłumaczone jako „odpoczęli” to *anapauo*, które może oznaczać „odpocząć”, „odświeżyć się”, „przestać”, a nawet „umrzeć”. Słowo to zostało użyte także w Ap 14,13: „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną [*anapaesontai*] po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi”. Ta grupa ludzi pojawia się ponownie, kiedy zostają ożywieni podczas powtórnego przyjścia Jezusa: „Widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie (...). Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat” (Ap 20,4). To jasne, że w dniu ostatecznym ludzie ci powrócą do życia. Nie żyli zatem jako dusze czy duchy, gdyż to świadectwo byłoby wówczas nieprawdą. Wzmianka o ich „odpoczynku” jeszcze przez pewien czas, połączona z biblijnym porównaniem śmierci do „snu”, prowadzi do wniosku, że owi święci męczennicy mieli jeszcze jakiś czas pozostać w grobach - mianowicie aż do powtórnego przyjścia Chrystusa.

Część III: Zastosowanie

1. Ponieważ zasadniczym punktem przypowieści o bogaczu i Łazarzu jest potrzeba trzymania się nauki *Pisma Świętego* wywierającej wpływ na nasze życie, w jakiej kwestii powinieneś wsłuchać się dzisiaj w głos Boga przemawiający do ciebie? Czy Bóg chce ci powiedzieć coś o gromadzeniu bogactwa i życiu w luksusie jak bogacz, a może coś zupełnie innego? Być może ma ci coś do powiedzenia o egoizmie czy zawiści oraz braku zadowolenia z życia? Może chce ci zwrócić uwagę na potrzebę porzucenia

zarozumiałości? W jakiej kwestii potrzebujesz zmiany w twoim życiu? Poświęć czas na modlitwę w tej sprawie.

2. Męczeńska śmierć nie jest czymś, czego pragnie się na co dzień. Jednak Jezus powiedział: „Kto stara się zachować życie swoje, straci je, a kto straci życie swoje dla mnie, znajdzie je” (Mt 10,39). Może się zdarzyć, że tak bardzo będziemy się martwić o nasze życie, iż zapomnimy o naszej misji głoszenia Jezusa światu. Jak możemy zachować tę misję w centrum naszej uwagi i na pierwszym miejscu na liście naszych priorytetów?

3. Czym różni się wołanie o ludzką zemstę od wołania do Boga o Jego sprawiedliwość? Jak możemy pozostawić wszystko w rękach Boga i ufać Mu, zamiast martwić się o siebie?